

List Prezesa Zarządu KW SA Mirostawa Tarasa

Koleżanki i Koledzy Górniczy

Dramatyczna sytuacja finansowa Kompanii Węglowej dla nikogo nie jest już tajemnicą. Straty w wysokości blisko 700 mln zł za rok ubiegły oraz narastający z miesiąca na miesiąc ujemny wynik finansowy w tym roku zachwiały płynność finansową spółki i groziły koniecznością złożenia wniosku o jej upadłość. Takie są realia, fakty, których nie można było przemilczeć. Informowaliśmy o nich właściciela, organ nadzorczy oraz przedstawicieli strony społecznej.

Uznałem, że rzeczywista kondycja spółki musi być też znana opinii publicznej, partnerom biznesowym, naszym klientom i kontrahentom oraz przede wszystkim Wam – załodze Kompanii.

Podjęte przez Zarząd kroki zaradcze, zapobiegające groźbie bankructwa, dają szansę na restrukturyzację zadłużenia spółki i przywrócenie jej płynności finansowej przynajmniej w perspektywie do końca roku.

Zarząd Kompanii zakończył negocjacje dotyczące porozumienia z naszymi wierzycielami – Gwarantami programu obligacji emitowanych przez spółkę. Spełniliśmy wszystkie formalne, prawne i ekonomiczne oczekiwania naszych partnerów. Liczymy, iż w połowie lipca br. podpiszemy umowę emisyjną obligacji średnioterminowych. Wynegocjowaliśmy znaczącą przedpłatę na poczet naszych dostaw surowca dla energetyki. To oznacza, że bieżąca wypłata wynagrodzeń nie będzie zagrożona. Zgodnie z przyjętymi ustaleniami węgiel zalegający na zwalach zostanie zwolniony z zastawów bankowych. Podejmiemy próby jego sprzedaży. Porozumienie pozwoli nam na finalizację umowy z JSW i odblokowanie środków ze sprzedaży kopalni „Knurów-Szczygłowice”.

Stabilizacja przepływów bieżących w spółce daje nam możliwość rozpoczęcia rozmów w sprawie długoterminowego finansowania Kompanii i odbudowy jej kapitałów własnych.

Chcę wyraźnie podkreślić, że tej małej stabilizacji nie udało się osiągnąć bez odpowiedzialnej postawy załogi Kompanii, racjonalnych zachowań przedstawicieli strony społecznej i wsparcia ze strony central związkowych. Ich inicjatywa, zaangażowanie i skuteczność na szczeblu rządowym, oraz w zespołach międzyresortowych przynosi wymierne efekty. Dziękuję.

Szanowni Państwo

Nie łudźmy się jednak, że osiągnęliśmy sukces. To tylko czas, który kupiliśmy sobie na wdrożenie niezbędnej, twardej restrukturyzacji spółki. Warunkiem sukcesu będzie dopiero trwałe obniżenie kosztów jednostkowych wydobycia węgla.

Można to osiągnąć poprzez efekt skali produkcji lub poprzez dostosowanie wielkości produkcji do faktycznych potrzeb rynkowych. W dzisiejszych realiach Kompanii tylko drugi wariant ma szansę powodzenia.

Działamy w nieprzyjaznym dla górnictwa otoczeniu, w tym m.in. rozwoju technologii OZE, presji na ograniczenie emisji CO₂, restrykcyjnych regulacji krajowych i unijnych. Mamy określone

obciążenia historyczne, uwarunkowania geologiczno-górniczne, szeroko rozprzestrzenione fronty wydobywcze, wymogi środowiskowe i bhp, potężny koszt zaopatrzenia w media oraz obciążeń publiczno-prawnych. Za ten stan rzeczy nie ponoszą odpowiedzialności górnicy Kompanii i jej kadra kierownicza. Niestety, to jednak my musimy się z tym uporać.

Dotychczasowy model solidaryzmu, kompensacji strat zyskami generowanymi na innych polach wydobywczych, jak pokazują wyniki finansowe, nie daje nam szans na przetrwanie. Obiektywne, wyżej wymienione uwarunkowania powodują, że w całej Kompanii oraz w poszczególnych jej oddziałach mamy koszt graniczny wydobycia, poniżej którego zejść się już nie da.

Dlatego musimy zabiegać o wyrównanie naszych szans konkurencyjnych. Nie łudźmy się jednak, że i to doprowadzi do uzdrowienia spółki. Cudów nie ma. W górnictwie dobrze już było. Teraz na nasze barki spada ciężar niezbędnych zmian, z którym musimy się uporać.

Mogę jednoznacznie zadeklarować, że w tym trudnym okresie transformacji, konieczności zaciskania pasa przez wszystkich pracowników Kompanii, ochrona jak największej ilości miejsc pracy będzie dla Zarządu priorytetem.

Szczęść Boże
Mirostawa Taras,
Prezes Zarządu Kompanii Węglowej

